

Polska po III wojnie światowej



Piotr A. Wrzecioniarz

Prof. Uczelni Wyższych:
Politechnika Wrocławska (em),
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu (em),
Collegium Witelona Uczelnia Państwowa w Legnicy,

Przewodniczący Krajowego Komitetu ds. Technologii Kosmicznych

piotr.wrzecioniarz@tvvp.pl

1. Wprowadzenie

Świat jest aktualnie w turbulentnym rozwoju. Przygotowania do wojny światowej są w toku. Geostratedzy od kilku już lat analizują zmieniającą się sytuację międzynarodową. Wyznaczane są kolejne terminy i potencjalne miejsca rozpoczęcia wielkiego konfliktu. Temat jest powszechnie znany w wielu miejscach na świecie.

Wytypowano miasta do ataku nuklearnego, a także określono potencjalne granice stref wpływów. Od roku 2022 firmy przemysłowe szykują się do tego co może stać się niebawem. Otrzymujemy jako społeczeństwo informacje a nawet instrukcje typu „poradnik bezpieczeństwa” zachowania się w godzinie próby.

W opracowaniu niniejszym przedstawia się kilka uwag o charakterze ogólnym wynikających m.in. ze znanej historii a także z wielu dyskusji prowadzonych na Dolnym Śląsku od lat. Przybliża się także koncepcje rozwojowe, które mogą być zrealizowane już po zakończeniu ewentualnego konfliktu.

2. Kilka uwag o naszych działaniach na Dolnym Śląsku

W regionie dolnośląskim wszystko na dobre rozpoczęło się po transformacji gospodarczej lat 90-tych ubiegłego wieku. W kompleksie Fundacji Krzyżowa dla Porozumienia Europejskiego w okresie wielkiego bezrobocia i exodusu wykształconych ludzi z Polski sformułowaliśmy strategię rozwoju, w tym przemysłu. Wszystko nam wyszło. Dolny Śląsk jest jednym z najbardziej dynamicznych regionów Europy i po

Warszawie najbardziej rozwiniętym o stosunkowo wysokich płacach i dużej liczbie wykształconych osób pracujących także w obszarach wysokich technologii.

Zauważyliśmy bardzo szybko zmiany następujące w świecie. W roku 2019 uruchomiliśmy we Wrocławiu kolejną inicjatywę Forum G2 - geopolityka i gospodarka. Przewidując dalsze zmiany, które będą następowały w gospodarce całego świata to tam właśnie po raz pierwszy zaczęliśmy rozmawiać o potencjalnym konflikcie światowym. Dyskutowali stratedzy zarówno cywilni jak i wojskowi, z jednostek rządowych, samorządowych ale także i z profesjonalnych think tanków, które w owym czasie w Polsce powstawały. Na bazie tej wiedzy w niniejszym artykule przedstawia się pewne tematy wybiegające w przyszłość.

Należy zaznaczyć, że w tym samym roku 2019 Pan Konrad Tomaszewski uruchomił Salon „Genius Loci”, który łączył ludzi kultury, sztuki, nauki, technologii i polityki. Jedną z części kilkuniedniowych spotkań na zamku w Trzebiezowicach był mój SMS czyli Salon Myśli Strategicznej.

Dalsze rozważania przedstawione w niniejszym opracowaniu wynikają m.in. z udziału we wszystkich wymienionych wydarzeniach i prowadzonych tam dyskusjach.

3. Rys historyczny

Posługując się coraz sprawniejszymi systemami AI poniżej zebrano podstawowe syntetyczne znane informacje dotyczące pierwszej i drugiej wojny światowej, aby ekstrapolować wstęp-

nie jak może wyglądać konflikt światowy po raz trzeci. Jest to bardzo trudne z uwagi na bardzo wiele zmiennych w tym np. znaczący rozwój technologii wojskowych, o czym świadczy chociażby tekst generała Majewskiego przedstawiony w niniejszym numerze „Przeglądu”.

Przypomnijmy, że populacja na początku I wojny światowej w roku 1914 wynosiła około 1,8 miliarda ludzi. Państwa Centralne, które wywołały de facto I wojnę światową wykorzystując znany pretekst, to Niemcy, Austro-Węgry, Turcja, Bułgaria. W czasie I wojny światowej z tych państw zginęło około czterech milionów żołnierzy i tyle samo było ofiar cywilnych, co dało w sumie 8 milionów ofiar.

Państwa Ententy to kolejno przyłączające się Francja, Wielka Brytania (z dominiami), Rosja, Serbia, Czarnogóra, Belgia, Japonia, Włochy, Portugalia, Rumunia, Stany Zjednoczone, Grecja, Chiny, Brazylia i wiele mniejszych. W sumie do tej grupy należało aż 30 państw. Łączna liczba zabitych żołnierzy w tej grupie państw wyniosła około 6 milionów a liczba ofiar cywilnych była zbliżona co daje w sumie straty w państwach Ententy około 12 milionów ofiar.

Dodając straty państw Centralnych i państw Ententy otrzymuje się, że w czasie I Wojny Światowej liczba ofiar wyniosła około 20 milionów osób. To jest około 1,1% ówczesnego społeczeństwa.

Straty w II wojnie światowej były znacznie większe. Początek był bardzo podobny a więc znowu państwo niemieckie rozpoczęło wojnę kwestionując ustalenia traktatu wersalskiego. Po

Tab. 1. Rezultaty I i II wojny światowej

Rok	Populacja	Zabitych	[%]
1914	1,8 mld	20 mln	Ok. 1,1%
1939	2,3 mld	80 mln	Ok. 3,5%
2027	8,3 mld	500 mln	Ok. 6%

pięciu latach już globalnego konfliktu można było podsumować ostateczny wynik, co dla Europy przedstawia rysunek 1.

W Polsce straty wyniosły 5,9 milionów osób, co stanowiło około 17% populacji naszego kraju. Jak widać Polska procentowo poniosła największe straty. Nie chcemy aby w trzecim konflikcie światowym było podobnie. Zestawienie dla obu dotychczasowych wojen przedstawiono w Tabeli 1, ekstrapolując dane także dla kolejnego konfliktu.

Podane informacje dla III wojny światowej są szacunkowe i obarczone dużą niewiedzą. Nie wiemy jak duży będzie konflikt, jaką część świata obejmie, kiedy się zacznie i jakie będą straty. Mogą być także większe niż podano w Tabeli 1. Dodatkowo biorąc pod uwagę ciągły wzrost zabitych oszacowano tę

wielkość w III wojnie światowej na 6%, zakładając, że przyjdzie jednak opamiętanie i eskalacja będzie ostatecznie zatrzymana.

Przypomnijmy kilka obrazów charakterystycznych dla przeszłych i obecnych konfliktów. Przykłady ze znanych miejsc zestawiono na rysunkach 2-7. W sieci można znaleźć znacznie więcej podobnych zdjęć.

Biorąc pod uwagę zgromadzone arsenały a także obecnie około 50 lokalnych potencjalnych konfliktów można sobie wyobrazić także znacznie większe straty. Jest to zatem scenariusz w pewnym sensie pozytywny zakładający, że:

- publikowanie alarmistycznych przewidywań spowoduje, że nie dojdzie do wybuchu wielkiej wojny,
- jeżeli wybuchnie III wojna światowa to przyjdzie opamiętanie i po osiągnięciu pewnego poziomu zniszczeń konflikt będzie zakończony i nie dojdzie do całkowitej

destrukcji globu.

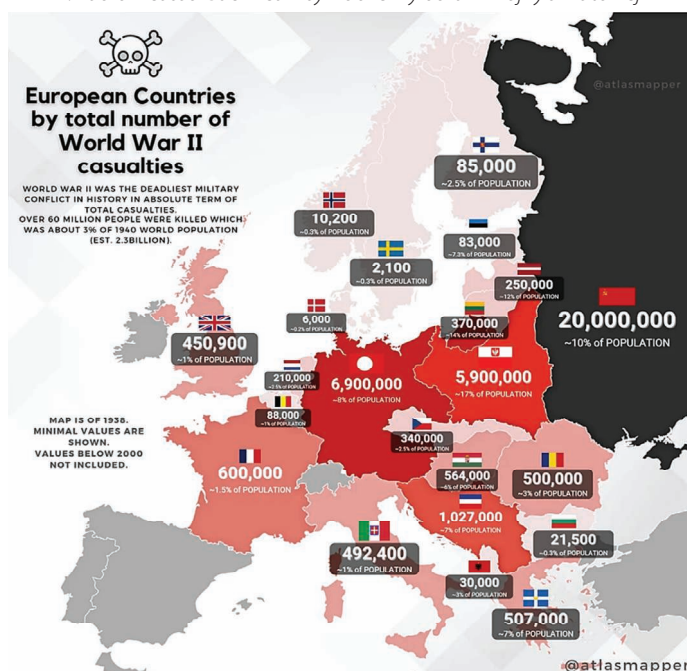
Przypomnijmy jeszcze, że w czasie ostatnich 4500 lat opisano w Wikipedii 10.600 bitew i wojen mających miejsce w naszym europejskim i śródziemnomorskim obszarze kulturowym. Pamiętajmy, że opis dotyczy jedynie spisanych informacji. W rzeczywistości w skali świata konfliktów było znacznie więcej.

Dotychczasowe obie wojny światowe nauczyły nas, że doraźnie tworzone są sieci i obszary współpracy, że wszystkie sojusze są zmienne a po zakończeniu wojny pojawiają się zawsze niezadowoleni z uzyskanych wyników. Organizacja Liga Narodów nie zdała egzaminu w konfrontacji z egoistycznymi planami poszczególnych państw. Podobnie jak jest obecnie z ONZ.

Poniżej zostaną przypomniane w zarysie strategię znane w Polsce po roku 1945. Na rysunku 8 przedstawia się plany ataku frontu polskiego na Europę Zachodnią w ramach oczywiście Ukła-



1. Pablo Picasso Guernica – symboliczny obraz I wojny światowej



2. Straty europejskich państw w II wojnie światowej



3. Ruiny Warszawy – II wojna światowa



4. Ruiny Hiroshimy – II wojna światowa



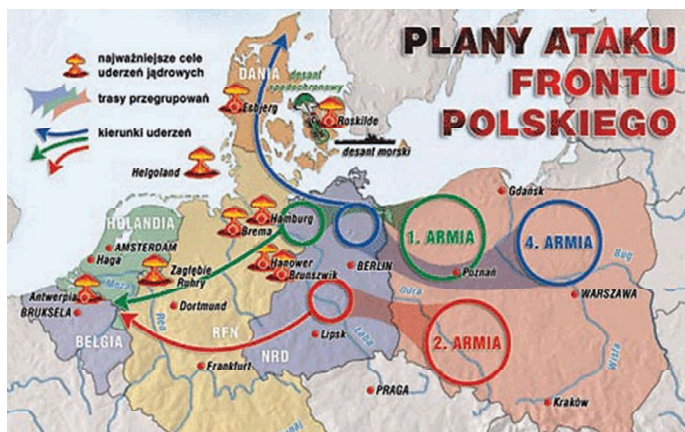
5. Ruiny Aleppo – początek XXI wieku



6. Ruiny Gazy – lata 20 XXI wieku



7. Ruiny Mariupola – lata 20 XXI wieku



8. Plan ataku frontu polskiego na Europę Zachodnią

du Warszawskiego.

Pierwsza Armia Polska miała dotrzeć do północnych Niemiec a następnie do Danii i Holandii, natomiast druga armia najpierw miała zająć Niemcy a potem dojść do Belgii. Ta strategia obowiązywała w Polsce będącej pod okupacją sowiecką. W roku 1989 strategia ta uległa zmianie. Polska weszła do NATO w 1999 roku a w 2004 do Unii Europejskiej. Wschodnia granica Polski jest jednocześnie wschodnią granicą NATO. W międzyczasie pojawiła się koncepcja linii obrony na Wiśle, która w tej chwili jest już upubliczniona. Dzieliła Polskę wzdłuż Wisły na część zachodnią i wschodnią, co przedstawia rysunek 9. Byłaby to granica między Unią Europejską i Rosją, szykująca de facto V rozbiór Polski, bardzo podobna do granic IV rozbioru Polski w roku 1939, choć przebiega jeszcze dalej na zachód.

W niniejszym opracowaniu zakłada się, że Polska nie zostanie zniszczona całkowicie podczas III wojny światowej, że nie będzie „The Battlefield of Europe” tak, jak było podczas poprzednich wielkich konfliktów. Zakłada się, że III światowy konflikt zacznie się daleko stąd i zakończy się bez największych

zniszczeń w naszym kraju, jak było poprzednio.

Wówczas pojawi się na nowo możliwość utworzenia strefy buforowej między Europą Zachodnią, która kulturowo i historycznie jest zjednoczona obecnie i Europą Wschodnią czyli umownymi EEC – East European Countries. Należy przytoczyć fakt, że wielkie firmy przemysłowe tak właśnie dzielą nam region. Autor miał możliwość przekonać się o tym pracując wiele lat dla globalnej firmy paliwowej Shell. Pewne grupy zagadnień były wspólne w paśmie od państw bałtyckich aż do Grecji. A więc w biznesie pewne rozwiązania już funkcjonują, czy one mogą również funkcjonować w świecie politycznym? Lokalne sojusze są obecnie tworzone w wielu miejscach na świecie. Oczywiście jest, że sojusze lokalne będą odgrywały dużą rolę i to co się stanie będzie wypadkową tych wszystkich sił i środków.

W niniejszym artykule przedstawia się idealne naszym zdaniem rozwiązanie rozdzielenia wschodu i zachodu Europy i stworzenia strefy państw wystarczająco mocnych gospodarczo jak i militarnie rozdzielających Europę Za-

chodnią oraz Imperium rosyjskie.

Na kolejnych rysunkach przedstawia się argumentację za taką działalnością. Na rysunku 10 widzimy, że w roku 2024 siła gospodarcza Polski była równoważna sił państw leżących na wschód od niej.

Liderem tego przedsięwzięcia jest Polska. Nie chodzi o to aby zdominować kraje sąsiednie tylko razem z nimi współpracować. Pokazaliśmy to już w roku 1980 tworząc „Solidarność”, która dała wolność wszystkim. U podstaw tego ruchu leżała równość zarówno ludzi jak i państw. To Polska sformułowała idee Solidarności między państwami i doprowadziła do pokojowej przemiany systemu komunistycznego. Już raz tego dokonaliśmy. Teraz będzie chodziło o to aby rozdzielić wschód i zachód w imię wielkiej Solidarności.

Polska jako 20 gospodarka świata z dochodem około 1 biliona dolarów jest w przybliżeniu równoważna tym wszystkim państwom leżącym na wschód od niej. Razem możemy stanowić dużą już siłę.

Na kolejnym rysunku nr 11 pokazany jest potencjalny rozdział świata zachodniego i świata wschodniego

według aktualnych map z uwzględnieniem także państw z północy Europy.

Pewne małe grupy już obecnie istnieją. Należy zauważyć, że państwa Europy Środkowo-Wschodniej można grupować historycznie (Blok Wschodni), politycznie (Grupa Wyszehradzka), według przynależności do Unii Europejskiej (CEE – Central-East-Europe), geograficznie (państwa bałtyckie, bałkańskie, poradzieckie), w ramach współpracy międzynarodowej (Partnerstwo Wschodnie). Obszar ten obejmuje V4 (Polska, Czechy, Węgry, Słowacja), kraje bałtyckie (Estonia, Łotwa, Litwa), państwa bałkańskie (Bułgaria, Rumunia, Chorwacja, Słowenia, Serbia, Czarnogóra, Macedonia Północna, Albania), państwa poradzieckie (Ukraina, Białoruś, Mołdawia) i kaukaskie (Armenia, Azerbejdżan, Gruzja).

Do tej grupy należy dołożyć kraje skandynawskie tj. Szwecję, Finlandię i Norwegię. Należy zauważyć, że taki podział już obowiązuje w biznesie i sprawdził się w praktyce. Po zakończeniu III wojny światowej może stać się podstawowym dla tej części Europy.

Nie wiadomo jak będą kształtowały się mapy po III Wojnie Światowej, ale

sugeruje się aby ten pas kontynentu obejmował również kraje skandynawskie. Pierwsze próby w tym zakresie zostały podjęte podczas Forum G2 gdzie dyskutując w panelu o współpracy w kosmosie właśnie przedstawiono ten rysunek. Chodzi nam o to aby państwa od Skandynawii aż po Grecję mogły razem współpracować dla dobra nas wszystkich ale także dla dobra całej Eurazji. Mamy nadzieję, że ta koncepcja znajdzie zainteresowanie w różnych gremiach gospodarczych, które przekonają gremia polityczne.

Należy także jeszcze raz podkreślić, że nie chcemy dzielić Europy. Jednak ostatnie wojny pokazały, że interesy poszczególnych części Europy były różne. Polska była zostawiona sama sobie na początku II wojny światowej przez państwa Europy Zachodniej, a pod koniec wojny zabrano znaczną jej część i oddano pod okupację sowiecką na 45 lat. Obaj agresorzy II wojny poprzez „Intelligenzaktion” (Niemcy) oraz prześladowania opozycji z AK bardzo osłabiły państwo Polskie. Dopiero teraz je odbudowaliśmy.

Również postępowanie grup interesu z różnych państw całego świata

w stosunku do Ukrainy budzi nasze zdziwienie szczególnie, że cierpi ludność ukraińska. Nie chcemy więcej tego typu akcji ani w Polsce ani w wymienionych Państwach należących do umownej rozszerzonej EEC.

Jest to kolejny głos, który jest związany z pokojem w naszej części Europy i świata. Spróbujmy dać przykład i zorganizować wszystko w sposób pokojowy. Możemy zacząć już teraz i spróbować zatrzymać nadchodzący konflikt przynajmniej dla wszystkich zainteresowanych w tej części Europy.

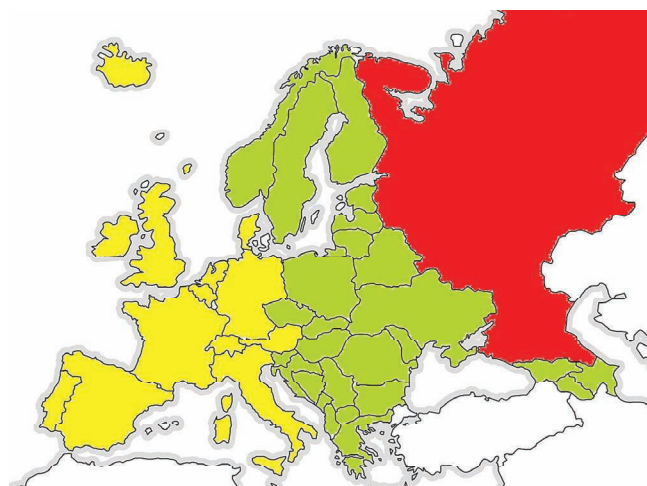
W razie pytań i wątpliwości prosimy o bezpośredni kontakt.

Piotr A. Wrzecioniarz

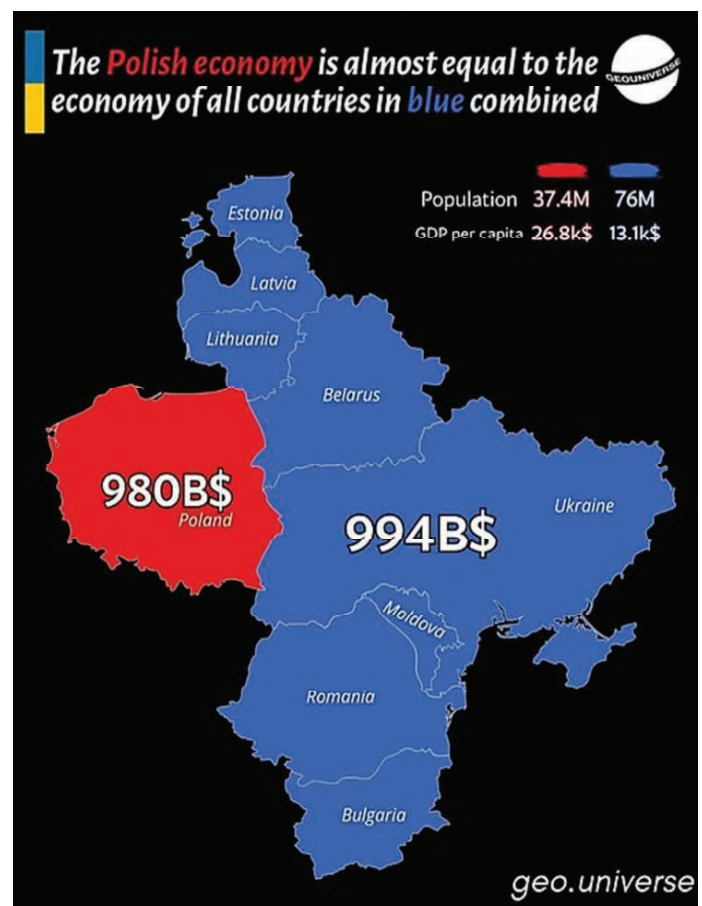
- Pomysłodawca Dolnośląskiego Certyfikatu Gospodarczego na Forum w Krzyżowej,
- Przewodniczący Rady Programowej Forum G2,
- Przewodniczący Krajowego Komitetu ds. Technologii Kosmicznych,
- Pomysłodawca Salonu Myśli Strategicznej w ramach „Genius Loci” ◀



9. Linia obrony na Wiśle



11. Potencjalny rozdział świata zachodniego i świata wschodniego Europy



10. PKB Polski oraz krajów leżących na wschód od Polski